№ 31. 30 maja 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WIŁEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena z pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwieśtak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

29 maja.

Zachodni front:

Monitory worahoŭ, katoryje padbliziłisia da bierahu, byli adahnany ahniom artyleryi.

Niamieckije latuny zrabili udaczny nalot na aerodrom kala Ferm i abkidali jaho bombami.

Na abodwych bierahoch Maasu dalej idzie artyleryjskaja bitwa s takoj samaj zajadłaściu. Dźwie słabyje francuskije ataki na wiosku Kiumjer byli łohka adbity.

Uschodni i Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Boŭhary i niemcy na hreckaj ziamli.

BERLIN. (W.T.B.). „Corr. della Sera“ danosić z Sałonik, szto boŭharskaje wojska zjawiłosia pierad fortami Dragotin i Janowo. Jano dało hreckamu wojsku dźwie hadziny na toje, kab pakinuć forty, a paśla samo ich zaniało. Jeszcze niet wiedama, szto zrabiłosia z getymi fortami.

U tym że czasi boŭharski połk pierajszoŭ hranicu. Daroha ŭ Demir-Hissar dla boŭharoŭ atkryta, i Seres baronić tolki most, katory ŭzarwali ŭ tyje miesiacy sajuźniki.

Pawodłuh telehramy „Sekolo“, niamieckaje i boŭharskaje wojska zaniało fort Rupel i inszyje forty, katoryje znachodziacca ŭ jary Derwendi. Boŭharskaje wojska pierajszło także Strumu.

Italija i Niamieczczyna.

BERLIN. (W.T.B.) Italjanskaja rada ministroŭ zajmiecca pytańniem, ci abjaŭlać wajnu Niamieczczyni. Hetaho damahajecca Anhlija.

Wystupleńnie Portugalii(?)

BERN. (W.T.B.). „Echo de Paris“ pisze, szto czutki, bytcym Anhlija zažadała, kab Hiszpanija prapuściła praz swaju ziamlu portugalskaje wojska u Franciju, nia majuć nijakaho hruntu.

Pažar u Admirałciejstwi.

BERLIN. (W.T.B.). 29/V. U Pieciarburskim Admirałciejstwi ŭ czećwier u abiedziennym czasi uźniaŭsia wialiki niebaśpieczny pažar. Marski minister Grigorowicz ledźwie zdaleŭ wyratawacca, saskoczyŭszy s trejciaho etaža. Pamocnik ministra, Murawjow, ciažka apalen. Straty straszeńnie wialikije. Pahareli u ahni dakumenty, katorych niczym nielha zamianić.

Miž publikaj chodziać hutarki, bytcym heta — pomsta adnaho nadta wysokaho czynoŭnika.

Z aposznich dzion:

26 maja.

Zachodni front:

Na lewo ad Maasu my adbili rucznymi hranatami ataku na zachodzi ad wiarszyny «304».

Na uschodnim bierazi Maasu my dalej wiali udacznyje ataki. Naszy pazycii na zachodzi ad kamienałomni paszyreny. My adkinuli worahoŭ za jar Tiomon i na pałudni ad fortu Duomon. U hetych bitwach my ŭziali ŭ pałon jeszcze 600 pałonnych i zdabyli 12 kulemiotaŭ.

U wakolicy Luaw, na zachodzi ad Reims, francuzy zrabili ataku z śmiardziuczymi gazami, ale niczoha nie dajszli.

Uschodni front:

Nijakich prypadkoŭ nie było.

27 maja.

Zachodni front:

Na poŭnaczy ad kanału Labasse adzin z naszych patruloŭ uwarwaŭsia kala Fest Huber na pazyciju worahoŭ, uziaŭ pałonnych i biez strat wiarnuŭsia nazad.

U Argonnach—wialikije minnyje bitwy, ŭ czasi katorych zniszczeny akopy worahoŭ na doŭhaj linii. Apracza niekolkich pałonnych, francuzy mieli znacznyje straty zabitymi i ranienymi.

Na lewo ad Maasu francuzy wiali s poŭnaczy zajadłyje ataki proci Kiumjer. Im na niejki czas udałosia zachapić pałudzienny kraj wioski. Wybiwajuczy ich adtul, my ŭziali ŭ pałon 53 francuzoŭ.

Na prawo ad Maasu nam udałosia dajści da wiarszyn na pałudziennym zachodzi ad lesu Tiomon. Sproba francuzoŭ atakawać nas tam była strymana ahniom artyleryi. Dźwie ataki worahoŭ na naszy nowyje pazycii na pałudni ad krepaści Duomon byli zusim nieudaczny.

U bitwach na pałudziennym zachodzi i pałudni ad krepaści ad 22 maja my ŭziali ŭ pałon 48 aficeroŭ i 1943 sałdatoŭ.

Uschodni front:

Pry udacznaj patrulnaj razwiedcy na pałudni ad Ekkaŭ my ŭziali ŭ pałon niekolki rasiejcoŭ.

Bałkanski front:

Biez nijakich pieramien.

28 maja.

Zachodni front:

Niamieckije razwiedacznyje drużyny ŭwarwalisia na linii worahoŭ u niekolkich miejscoch frontu. U Szampani jany prywiali z saboj kala 100 pałonnych francuzoŭ.

Na zachodzi ad Maasu worahi atakawali naszy pazycii na pałudzienna-zachodnim skłoni «Miortwaho Czeławieka» i kala wioski Kiumjer. Jany ŭsiudy adbity s ciažkimi stratami.

Na ŭschodzi ad reki — zajadłaja artyleryjskaja bitwa.

Uschodni front:

Biez pieramien.

Kala Słonima żbit u bitwie na pawietry rasiejski aeropłan. Latuny — dwa aficery—ŭziaty ŭ pałon.

Bałkanski front:

Niczoha znacznaho nie było.

Austryjackaje nastupleńnie na Italiju.

WIENA (W.T.B.). 26/V. Na wuczastku Sugana naszaje wojska zdabyło wiarszynu „11“. U wakolicy na poŭnaczy ad Asjago czaści Grackaho korpusa mieli znoŭ wialikuju udaczu. Uwieś horny chrybiet ad Korno di Kampowerde da Niata — ŭ naszych rukach. Worahi, uciekajuczy, mieli wialikije krywawyje straty ad naszaho wielmi silnaho ahnia i pakinuli ŭ naszych rukach bolsz 2,500 pałonnych, u tym liku pałkoŭnika i niekolki sztabowych aficeroŭ, 4 harmaty, 4 kulemioty, 300 samakatoŭ i mnoha inszaho wajennaho materjału.

Na poŭnaczy ad Arsjero italjancy wykinuty z ich pazycii na zachodzi ad Barakola. Naszy wojski paśla 7-hadzinnaj bitwy aczyścili lasy na poŭnaczy ad Monte Cimone i zdabyli wiarszynu hetaj hary. U wierchniaj czaści daliny Passina my zdabyli Betane.

Naszy aeropłany zakidali bombami wagzały Pery, Schio, Tiene i Wiczenca, aerodrom i ŭnutreny port Grado.

WIENA. (W.T.B.). 27/V. Pancyrnyje ukrepleńnia Kasa-Ratti, katoryje prynaležać da krepasnoha rejonu Arsjero i zaczyniajuć darohu ŭ Borkarolu, apynulisia ŭ naszych rukach. Lejtenant Alwin Lakier 14 sapiornaho betaljona z swaimi ludźmi ŭwarwaŭsia ŭ ukrepleńnia, nia hledziaczy na zajadły abstreł, uziaŭ u pałon niepryjacielskich sapioroŭ, katoryje chacieli ŭzarwać fort, i hetak zdabyŭ try niepapsawanyje ciažkije krepasnyje haŭbicy i dźwie lohkije harmaty. Na poŭnaczy ad Asjago naszy wojski zdabyli Monte Moschicce. Na pahranicznym chrybcie na pałudni ad daliny Sugana jany ŭwarwalisia ŭ Cima Maora.

Czysło zdabytych pry nastupleńni harmat uzrasło da 284.

Pry Monte Sif i Czerna ataki worahoŭ nami adbity.

WIENA. (W.T.B.). 28/V. Naszaje wojsko zdabyło pancyrny fort Kornolo, na zachodzi ad Arsjero, i ŭ umacawanych wakolicach Asjago pastajannuju tamu ŭ dalinu Assa, na pałudziennym zachodzi ad Monte Interroto.

WIENA. (W.T.B.). „Fremdenblatt“ danosić:

Dahetul my zdabyli 250 kwadratnych kilometroŭ italjanskaj ziamli.

LUGANO. (W.T.B.). Pa zahadu rady ministroŭ źmienien hienerał Brussato, katory byŭ hłaŭnakamandujuczym pałudzienna-tyrolskaj armijej.

„Popolo d'Italia“ liczyć hetu karu liszne miahkaj i damahajecca kary śmierci.

Padarožnyje, katoryje pryjechali z rejonu italjanskich wajennych operacij, kažuć, szto kwatera italjanskaho hieneralnaho sztabu pieraniesiena z Verony a Breszciju.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Atkaz Ukraincam.

Na wielmi sympatycznaje piśmo Uradu „Sojuza Wyzwoleńnia Ukrainy“, nadrukawanaje u № 27 „Homana“, — wilenskije biełarusy pasłali Ukraincam na ruki taho-ž Uradu hetki atkaz:

Braty-Ukraincy!

Na bratni prywiet Wasz — bratnim prywietam, na praciahnutuju ruku — praciahnutaj rukoju i szczyrym sercem atkazywajemo. Nie zdarma historycznaja minuŭszczyna wiekami nas złuczała u adno: jana wuczyła nas chadzić razam u złoj i dobraj doli. Kali naszy pradziedy, buduczy sprežanyje u jarmo, jednalisia dziela zmahańnia za wyzwaleńnie, to pahatoŭ hože nam jednacisia ciapier — na pieradodni lepszaj doli, kali rwucca puty maskoŭskaj niawoli. Možem tolki szczyra zawidywać Wam, szto warunki pamahli Wam pierszym praciahnuć ruku, bo sercy naszy z dawion-daŭna kirawalisia da bratniaj jednaści z Wami— i praz pamiać na daŭnyje muki i dziela budawańnia nowaho, lepszaho žyćcia.

Nichaj žywie wolnaja Ukraina!
Nichaj žywie jednaść Ukrainskaho i Biełaruskaho narodaŭ!
Nichaj praćwitaje „Sojuz wyzwoleńnia Ukrainy“!

Wilnia, 21 maja, 1916 h.

(Podpisy umacawanych naradaj predstaŭnikoŭ biełaruskich hrup i hramadzkich orhanizacij).

Czamu heta tak?

Uhledajuczysia na aposznije zdareńnia u Irlandii, my pawinny adznaczyć adnu duža charakternuju recz: heta—toj szczyry spohad i surjoznuju pomacz, jakuju irlandzkaje katalickaje duchawienstwo akazwało paŭstaŭszamu na zaszczytu swaich prawoŭ narodu. Historyja minułych irlandzkich paŭstańnioŭ pakazała, szto u prypadku nieŭdaczy anhliczanie buduć czynić krywawuju rasprawu nad usimi, chto tak ci hetak prykładaŭ ruku da paŭstańnia. I, nia hledziaczy na heta, irlandzkije ksiandzy nie ŭbajalisia nijakich kar dy ŭsimi siłami paddzieržywali narodny ruch da wyzwaleńnia z anhlickaj niawoli. Nie zdarma czytali my wiestki, szto anhlicki pasoł staraŭsia namowić Papieža, kab jon swaim słowam strymaŭ paŭstańnie wiernych katalickamu kaściołu irlandcoŭ. Ale Papiež hetych namoŭ nie pasłuchaŭ, a ŭ tym že czasi irlandzkije biskupy wydawali da narodu adozwy, kliczuczy da zmahańnia za wolu, dy katalickaje duchawienstwo u Amerycy pa ŭsich kaściołach słało modły da Boha, kab pakaraŭ Anhliju za ucisk irlandcoŭ.

Praz sotni hadoŭ zmahańnia za wolu u Irlandii katalickaje duchawienstwo iszło razam z narodam. Narod hety žyŭ u straszennaj biadzie i ucisku. Anhliczanie hladzieli na irlandcoŭ, bytcym na skacinu raboczuju. Im zabaroniena było wuczycca, bo ŭsie irlandzkije školy byli zaczynieny. Irlandzkaja mowa zrabiłasia mowaj „mužyckaj“, bo intelihiencii narod hety nia mieŭ. I woś, nia hledziaczy na ŭsio heta, katalickije ksiandzy nie adwaraczywalisia ad hetaho narodu-muczenika: jany, śledujuczy nawukam Chrysta, niaśli jamu paciechu i ŭsielakuju pamacz, jany słužyli swajmu narodu ŭsiej swajej duszoj, ŭsimi siłami.

Ad Irlandii, ad jaje „mužyckaho“ narodu z jaho „prostaj“ mowaj mimawoli zwiertajucca woczy da druhoha padobnaho narodu, katory zawuć hetak sama «mužyckim», a mowu jaho — «prostaj». Heta narod biełaruski. Biełarusy, jak irlandcy, wybiwajucca na wolnuju darohu. Jany patrebujuć pomaczy świątlejszych bratoŭ swaich, a ŭ pierszy czarod —swajho duchawienstwa, swaich duchoŭnych kiraŭnikoŭ. Ale tut, nie raŭnujuczy da Irlandii, jany niczoha supolnaho z naszym narodam nia majuć. Waczam nia wierysz, hledziuczy na toje, jak pa ŭsich biełaruskich wioskach katalickije ksiandzy atkrywajuć dla narodu, katory rwiecca da świetła, szkoły ŭ czužoj mowi. Nia choczecca wieryć najbolsz wiery hodnym apawiedańniam, szto znachodziacca duchoŭnyje asoby, katoryje naszych biełarusoŭ padmaŭlajuć, kab wyrekalisia nia tolki mowy swajej, ale i imi swajho narodu. Nia choczecca wieryć, ale treba: ŭsio heta — horkaja praŭda.

Biełarusy dahetul nia majuć swaich ksiandzoŭ, katoryje pracawaliby dla ich, nia słuchajuczy chitrych namoŭ worahoŭ naszaho narodu, szto chocznć žwiaści da zwańnia ŭsio biełaruskaje — ŭsio naszaje rodnaje. I ŭ hetym naszaje wialikaje nieszczaście. Ŭ tym czasi, jak u Irlandii narod maje ŭ ciažkaj niadoli najlepszych pryjacieloŭ u asobach swaich duchoŭnych ajcoŭ, — my, biełarusy, nawat słowa spohadu nia czujem ad naszaho duchawienstwa ŭ taki ważny histaryczny moment, jak ciapieraszni, kali wažycca dalejszaja buduczyna narodu i kraju biełaruskaho.

Niaŭžo-ž narod nasz na swajej darozi da wolnaho bytawańnia, jak asobnaja nacija, pawinien iści mima kaściołu?

Woś pytańnie, katoraje treba pastawić naszamu katalickamu duchawienstwu. Narod szczyra prywiazan da Kaścioła, szczyra horniecca da jaho i ŭsiej duszoj žadaje, kab u najwažniejszy moment — u moment adradžeńnia nie astacca biez kaścielnaho błahasławienstwa. Dahetul hołas jaho nia byŭ paczuty. Niaŭžo-ž tak budzie i dalej?

My dumajem, szto nie. My wierym, szto niespadziewanyje prypadki aposzniaho hodu zastali duchawienstwo niepryhatawanym da nowaj zadaczy, jakuju jamu pastawiło žyćcio. I my spadziajemsia, szto jano zrazumieje swaju pawinnaść pierad biełaruskim narodam i, uhledajuczysia chacia-by na tuju-ž Irlandiju, nie admowicca iści z narodam, katory da jaho horniecca.

Inaczej duchawienstwo nasze ciažka sahraszyć nia tolki pierad biełaruskim narodam, ale i pierad Kaściołam katalickim, ad katoraho jano adsoŭwaje jaho wiernych synoŭ.

Biełarus-Katalik.

Z budnaho žyćcia.

Raz dzicia dastało u spadku pa swaich baćkoch załaty samarodak. Samarodak hety jano pawinno było, uscihszy leciej. pierekawać u załatuju manetu i mieć mnoha radaści u žyćci swaim. Dzicia pawinno było chawać i bierahčy swoj skarb ad błahich ludziej, ale jano nierazumnaje nie rabiło hetaho. I ot raz pryjszou błahi czeławiek i skazau dziciaci: „Dziciatko! na tabie bliskuczy blaszany guzik i pawawo piaro u szapku, a ty mnie za heta addaj swoj ciažki i niepryhožy samarodak, szto pakinuli tabie twaje baćki u spadku“.

I dzicia addało wažki załaty samarodak za blaszany guzik i i pawawo piaro u szapku.

Błahi czeławiek, adabrauszy ad dziciaci załaty samarodak, paszyryu swaju majetnaść, a dzicia uzroszy było da kanca dzion swaich niawolnikam błahoha czeławieka i zwało jaho swaim panam.

Jazep Hulewicz.

U Wilni i wakolicach.

× **Biełaruski klub** atkrywajecca ŭ czećwier, 1 czerwienia, ŭ 4 hadz. papał. ŭ domi Muchina, pry Wialikaj wulicy, pobacz z Saboram.

× **Amerykanskije hości ŭ Wilni.** Jak my ŭžo pisali, z Ameryki pryjechali ŭ Koŭnu delehaty amerykanskich litwinoŭ — ksiandzy: d-r Bartuszka i d-r Bielski. Woś, s Koŭny jany zajechali i ŭ Wilniu. Hości adwiedali Litoŭski Kamitet i mieli ahulnuju naradu s tutejszymi litoŭskimi hramadzkimi pracaŭnikami ab pomaczy Litwie. Pomacz z Ameryki budzie akazana nasialeńniu troch hubernij: Wilenskaj, Kowienskaj i Suwalskaj, kali Anhlija nia budzie praciwicca padwozu praduktoŭ da nas. Ab hetym iduć pierehawory miž niamieckim i anhlickim uradam.

W. T. B. danosić:

„Berl. Lok. Anz.“ dawiedałasia, szto amerykanski pasoł mieŭ naradu z stats-rekretarom da ŭnutrenych spraŭ ab padwozi ŭ zaniatyje ziemli spažyŭnych praduktoŭ. Atkaz anhlickaho uradu na heta ŭžo pryszoŭ.

× **Ab kursie rubla.** Kurs rubla ustanoŭlen na 1 m. 75 f., i tolki u kramach, dzie szto dzień wywieszywajecca oficyalny kurs, možna za rubla wymahać bolej. Tymczasam szmat u jakich kramach žadajuć za rubla 2 marki. Niamieckije ŭłaści hladziać na heta, jak na lichwu, i buduć za hetkije pastupki surowa karać.

× **Publicznyje zasiedańnia suda.** U prykazi ab zasiedańniach suda na ziemlach, prysłuchajuczych Hłaŭnakamandujuczamu na Uschodzi, zahadana, kab usio zasiedańnie suda, a tak sama czytańnie pryhaworu adbywalisia publiczna. Ale sud maje prawo pry asabliwych warunkach abjawić zakrytym usio zasiedańnie abo jaho czaść. Abjaŭleńnie pryczyny hetaho niekanieczuie patrebno.

× **Kanalizacija.** Kanalizacija na Jagiellonskaj wul. budzie zakonczena u hetym tydni, i da jaje buduć užo pryłuczać asobnyje damy.

Nad budowaj hłaŭnaho kollektora idzie enerhicznaja rabota. 500—600 metroŭ, katoryje jeszcze nieprawiedzieny, buduć zakonczeny ŭ czarodnyje 8 tydniaŭ. Tady brudy Wilni buduć wyliwacca u Willu za 3 kilometry nižej miesta.

Kab pierakaczywać wadu z nižej ležaczaho kwartału miž św.-Jurskim praspektam i Willoj u hłaŭny kollektor, u najbližszych tydniach budzie zbudowana wadakaczka. Najwialikszaja rožnica miž najwyszejszym i najnižejszym punktam kanalizacyjnaj terytoryi — 53 metry. Dziela

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

PRYWID.

Ihnat ležaŭ na piečy i dumaŭ ab swajej pahanaj doli. U chacie było ciomna, žonka i dzieci spali. Dumaŭ Ihnat ab ludzkich dastatkach i ŭsiej dušoj žadaŭ ich sabie. Až tut raptam razstupilisia ścieny i światło zaliło chatu. Ihnat pačaŭ uhledacca. Asiož zdaloku, na biełaj chmarcy pływie da jaho niejkaja pania. Ihnatu ŭsio heta duža dziŭnym zdałosia i jon zaniamieŭ. A tymčasam zdańnie prypłyło da samaho čerena i stanuło. Ciapier Ihnat zbliska akuratna razhledziŭ, što heta hreckaja bahinia, jakuju nidaŭna bačyŭ narysawanuju u niejkaj knizie, tolki čysta zabyŭsia, jak zawuć jaje. Na haławie bahinia mieła załaty wianočak, adnej rukoj prydzieržywała bahatuju swaju opratku, zusim niepadobnuju da našaj; a u druhoj mieła ahramadny roh, poŭny hroszy, darahich kamieńniaŭ i ŭsielakaho bahaćcia. Ihnatu zrabiłosia strašna, ale maŭčaŭ i ždaŭ, što dalej budzie.

Bahinia łaskawa uśmichnułasia da Ihnata i pawitała jaho hetkimi słowami:

— Witaj, Ihnat, na ziamli pradziedoŭ twaïch! Ty dumaŭ aba mnie i ja woś prychodžu, kab nadzialić ciabie ŭsielakim bahaćciem.

Chaču zrabić heta praz pamiać na twaich pradziedoŭ, katorych niekaliś-to ja znała. Daŭno było heta... Baču, u was tut kraj hoły, a kali ja tut bywała s swaimi ludźmi, mnoha ŭžo stalećciaŭ tamu nazad, bary tut, lasy šumieli. Našy ludzi pryježdžali da was na karabloch i łodkach pa darahi burštyn, babrowyje, kuničyje i sabolli skury; na zamien jany prywozili wam bronzawaje aružže i lityje prykrasy, malewanyje urny i rezanyje figurki, katoryje wašy ludzi staralisia padrablać; nieskładna išło im, ale piererablali usio na swoj sposab. Zdolny narod byŭ, pradziedy wašy. Ich rabota spierša była hrubaja, ale mieła u sabie začatki oryhinalnaj krasy. Wy ciapier niedzie papiaredzieli nas, swaich wučycieloŭ; wašy majstry niedzie daŭno ŭžo wytwaryli swaju štuku? Ciapier može užo wašy kupcy woziać inšym narodam na prykrasu swaje wyraby, kab pramieniać ich na załaty piasok... Ci tak? — uśmichajučysia spytała bahinia.

Ihnat maŭčaŭ, ničoha nie razumiejučy z hetaj hutarki. Bahinia, niedaždaŭšysia adkazu, dalej kazała.

— Daŭnyje časy heta, ach, daŭnyje... Tady u was tut dzič była, našy ludzi prymusili pierajšci was s kamiennaho da bronzawaho wieku. Praŭda, rabili jany heta nie dziela was, ale kab samim razbahacieć na darahich wašych tawarach, kab na staraść žyć u bahactwie, pić wino z załatych kružak na ležach z słanowaj kości, za siarebrenymi stałami, siarod panadnych dzieŭčat, pry tonach harfy... Dzieŭčaty wašy sławilisia krasoj; doraha płacili za ich u Afrycy. Dyk našy ludzi krali dzieŭčat wašych. Jany zamanywali ich na bierahi rek, razkładajučy ŭzdoŭž biereha roznyje ubory i darahije samatkany, i kali dzieŭčaty wašy prychodzili paŭziracca na dziwy henyje, sami adny, biez mužčyn, to našy ludzi chapali ich i, nie zważajučy na kryki, wiazali i chawali na dno łodak, ličučy u dumkach, kolki załatych kolec woźmuć za ich u Jehipcie.

Pośle wašy staršyny i mužy pierenіali zbytkoŭnaje žyćcio ad Skifoŭ, i našy ludzi pačali dastaŭlać wam zbytkoŭnyje tawary: miro i ładan, darahije kamieńnia i bisier, čornaje drewo i słanowuju kość. A ŭžo i ŭ narodzie pačała budzicca duša. Wašy dzieŭčaty i chłopcy tancawali dziŭnyje, rytmičnyje tancy na ihryščach, katoryje ustraiwali sabie pad ho-

pierekaczywańnia buhuć ustrojeny dźwie stancii: adna budzie hnać wadu na 13 metroŭ uwierch, druhaja — na 40.

× **Zmahańnie z husienicami.** Možna ŭžo zaŭwažyć, szto ŭ sadoch wielmi množacca husienicy, a heta hrazić papsawać uradžaj fruktoŭ. Woś, treba haliny, na katorych jość hniozdy husienic, zrezywać i palić. Z hetym treba czym bolsz paśpieszać, bo jak husienicy ŭžo pawypaŭzajuć, dyk z imi ciažka zmahacca, i zniszczažać tady ich hniozdy nima nijakaj karyści.

× **Ab niszczeńni waron** (apawieszczeńnie). Kab s karyścin zmahacca z waronami, treba niszczyć ich hniozdy i wybirać małych waraniat, katoryje mohuć być užyty dziela jady. Ja pryzywaju narod paddzieržywać zmahańnie z waronami; dziela hetaho treba pa drabinach uzłazić na drewy i skidać hniozdy. Uziatyje adtul waraniaty narod može zatrymać u siabie dziela ŭłasnaho užytku, abo — pakul jany świeżyje — addawać u Niamieckaho Oberburhomistra u Addzieli Spažyŭnych praduktoŭ, Dominikanskaja 3, za płatu 25 fen. za sztuku.

Wilnia, 28 maja 1916.

Niamiecki Oberburhomistr
Pohl.

× **Harodnina i frukty.** Jak dumajuć świedomyje ludzi, sioletni uradžaj harodniny i fruktoŭ budzie u najhorszym prypadku wyszej siaredniaho. Narod žywa atkliknuŭsia na pryzyŭ miestowaho upraŭleńnia i zaniaŭsia rabotaj u harodach. Asabliwa razwodziać ahurki i buraki. Lepszyje sorty harodniny, na žal, tut zusim nie razwodziacca.

Łoŭla ryby. Kab wykarystać usiu rybu ŭ Willi i Wilejcy, jość prajekt addać prawo łoŭli ryby ŭ ich u arendu. Asoby, katorych heta sprawa cikawić, pawinny źwiarnucca da Niamieckaho Oberburhomistra.

× **Pryjom chworych** u biezpłatnaj Ambulatoryi T-wa Lekarskaj i Spažyŭnaj pomaczy (W. Pahulanka, 15) adbywajecca kožyn dzień, apracza niadzieli, ad 9 da 11 hadz. ranicaj. Zapis chworych na pryjom — ad 7 da 8 hadz. ranicaj.

Apteka Ambulatoryi atkryta u budnyje dni ad 9 da 5 hadziny, a ŭ niadzieli — ad 1 da 3 hadz.

Pamiaci „Ciotki“.

Zamiest wianka na mahiłu ś. p. Aloizii Kiejrysowaj złožena dalej na biełaruskije szkoły:

I. Łukaszewicz (miesiaczna skł.) 10,50 m.

Razam z daŭniejszymi — 741,50 m.

ZUSIAHO KRAJU.

U pamiać Szołom-Alejchema.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). U pamiać pamierszaho žydoŭskaho humorysta, Szołom-Alejchema, sajuzy „Žydoŭskaje Sztukarstwo“, „Hazomir“ i insz. naładzili ŭ teatry „Pałac“ wieczer, na katorym było bolsz 1.200 dusz. Kolki sot dusz nie mahli papaści tudy, bo niechwaciło miejsca.

U choralnaj synagozi adbylisia modły za pamierszaho, ŭ pamiać katoraho d-r Gutman skazaŭ pramowu. Synagoga była ŭ siaredzinie abciahnuta krepam.

Patajny brawar.

BIEŁASTOK. Pry Ziernawoj wulicy atkryli patajny brawarok, dzie wyhaniali śpirt. Pry rewizii znajszli niekolki poŭnych boczek śpirtu, aparaty i znaczny zapas cukru.

Wolna-pažarnickaja družyna.

SUWAŁKI. Pawodłuh dumki burhomistra, tut, pa prykładu daŭniejszaj, ładzicca nowaja wolnapažarnickaja družyna. Padhatawicielnymi rabotami kiruje adwakat Roman.

Z suwalskaho žyćcia.

SUWAŁKI. Pry niespadziewanaj rewizii u dźwiech fabrykach mineralnych wod wyjawilisia niemahczymyje sanitarnyje warunki. Mineralnyje wody rabili z brudnaj, nie pierakipieŭszaj wady. Abiedźwie fabryki zaczynieny.

Tut zasiedała pawietowaja sanitarnaja kamisija. Razhledali sprawu zmahańnia s poszesnymi chwarobami, sprawu ab balnicy dla dzieŭczat, szto zanimajucca raspustaj, sprawu bojni, abaspieczeńnia miesta wadoju i ustrojstwa studzien pa wioskach.

Kamisija budzie zasiedać szto try miesiacy; padkamisii—szto miesiac.

Z zakordonnaj Biełarusi.

—•—

Wiestki z Dźwinska.

Jak danosić adzin amerykanski karespandent z Dźwinska, miesto hetaje ad pałowy krasawika biesmała zusim apuściełо. Apracza niamnohich žydoŭskich kram, usiudy žywuć tolki wajennyje. Wialikije kramy ŭsie zaczynieny; panskije damy —pustyje. Žyćcio wielmi darahoje: pud miasa kasztuje bolsz 20 rub., dy wielmi doraha ryba. Najbolsz wydatnyje światyni — wialiki katalicki kaścioł i harnizonnaja cerkwa, (daŭniejszy jezuicki kaścioł), zusim nie paciarpieli ad wajny.

U Dźwinsku pracuje finlandzkaja ambulatoryja; jana zanimaje za horadam dwuchetažny dom u pieknaj wakolicy z alejami i parkam. Ambulatoryja wiadzie swaju rabotu pry wielmi dobrych warunkach. S-pamiž chworych jaje pamiraje 10%.

Dźwinsk na ždziŭ mała paciarpieŭ ad niamieckaho abstrełu. Bywajuć dni, kali ŭ horad padaje da 600 niamieckich hranatoŭ.

WIESTKI Z RASIEI.

—з—

Z hramadzkaho žyćcia.

Ziamielnaja palityka.

Kab pawialiczyć sielanskije nadzieły, jak wiedama, byŭ ustanoŭlen zakon 15 lutaho i 26 śniežnia 1915 hodu. Jak widać z daniasieńniaŭ ministerstwa unutrenych spraŭ, dla pradažy namieczeny ŭ Liflandzkaj hub. 79 dwaroŭ z 32.800 dziesiacinami, ŭ Estlandii — 54 dwary z 24.000 dziesiacinami. Hetak u dźwiech huberniach sielanam buduć raspradadzieny 56.800 dziesiacin.

My badaj nikoli nia možem zhadzicca s palitykaj rasiejskaho prawicielstwa, bo jana zusim praciŭna naszym pahladam. Ale hetym razam treba pryznać, szto rasiejski urad papaŭ na prawilnuju darohu. Samo saboj razumiejecca, jon heta robić nie s pryczyny „prychilnaści“ da pahardžanych u Rasiei «mužykoŭ», ale dziela swaich egoistycznych met. Nidaloka toj dzień, kali prawicielstwo prymuszeno budzie zdać pierad narodam sprawu z swaich pastupkoŭ za aposnije dwa hady i kali na adzin bok wahi buduć kinuty ŭsie ciažkije prastupki uradu proci narodaŭ Rasiei, ŭ tym liku i proci swajho maskoŭskaho narodu, — a na druhi bok wahi taja małaja žmienia dobrych pastupkoŭ, jakije dziela tej abo inszaj mety, z dobraj achwoty ci prypadkam prawicielstwo zrabiło dla narodu. I woś ciapier, pierad tym, jak prabje hadzina strasznaho sudu, rasiejskaje prawicielstwo starajecca pawialiczyć swaje „zasłuhi“ sprobaj choć u małoj czaści prawiaści ziamielnuju reformu ŭ Liflandzkaj i Estlandzkaj huberni.

Ci rasiejskaje prawicielstwo aśmielicca prawadzić hetkuju palityku i u stasunku da ahramadnych abszaroŭ panskaj ziamli ŭ huberniach Minskaj, Mahileŭskaj i Witebskaj? My nie spadziajemsia hetaho: rasiejski urad, mabyć, nikoli nia zrobić nijakaj ustupki žadańniam biełaruskaho narodu, katory jon zdaŭna manicca scierci sa świetu. Chiba tolki strach pierad surowym pryhaworam narodaŭ Rasiei prymusić prawicielstwo zrabić im, a ŭ tym liku i naszamu narodu, ustupki ŭ socyalnaj palitycy.

Z ekonomicznaho žyćcia.

U Rasiei niechwataje woŭny. Za prykładam siarednia-eŭropejskich dzieržaŭ, naznaczena rekwizycija ŭsich zapasoŭ woŭny. Woŭnu treba zdawać u naznaczenych miejscach, dzie za pud płacicimuć 70 rub.

Ministerstwo finansoŭ zahadało atkryć nowy rasiejski sielska-haspadarski bank, s katorym zlijucca Szlachocki i Sielanski banki. Pa ich, badaj, nichto nia ŭronić ni adnej ślazinki, — wiedama, apracza tych panoŭ, szto za ahramadnyje hroszy pradawali swaje zrujnawanyje dwary, dy hramadki „gieszeftsmacheroŭ“, katoryje za swajo „pasrednictwo“ zarablali nie adzin miljon ŭ hod. Meta nowaho banku — dawać pazyki na karotki czas dziela papraŭki sielskaj haspadarki. Hetki bank, biaz sporki, moh by prynieści wialikuju karyść jak usiej staranie, tak i asabliwa małaziamielnym sielanam, — ale treba być chiba niepapraŭnym optymistam, kab wieryć, szto czyny, katoryje dahetul siadzieli u Szlachockim i Sielanskim bankach, pieramieniacca ad pierawodu ich u nowy bank i buduć papraŭdzi rupicca ab karyść narodu.

Pa śladoch Niamieczczyny.

KOPENHAGA. (W.T.B.). „Presse-biuro“ rasiejskaho ministerstwa unutrenych spraŭ apawieszczaje, szto czynoŭnik ministerstwa, Kowalewskij, naznaczen upoŭnamoczenym da ŭsich spažyŭnych spraŭ dla ŭsiej Rasiei. Jamu dadziena wialikaja siła.

Rabotnickije demonstracii.

SZTOKHOLM. (W. T. B.). Na «Krasnoj płoszczadi» byli wialikije demonstracii s pryczyny darażyni. Dziesiatki tysiacz rabotnikoŭ sabralisia s klikami: „Dawoli wajny! My haładajem!“

Czerń napała na niekatoryje kramy i razhramiła ich. Palicija nie mieszałasia.

Zniszczenyje pasiewy.

SZTOKHOLM. (W.T.B.). Ŭ Bessarabii Dniestr zaliŭ bolsz 3.000 kwadratnych kilometroŭ pola. Straty dachodziać 100 miljonaŭ rub.

łym niebam, nad rakoj ci wozieram; — wašy ślapcy-lirniki składali bahatyrskije pieśni i raśpiewali ich na tryznach i wajennych bankietach. Ale heta byŭ začatak. Na ciapierašnich ihryščach peŭnie dzieŭčaty wašy piajuć i tancujuć, jak mužy, a wašy lirniki swaimi kazkami bahoŭ abwaražyć mohuć? — pytała bahinia.

Ihnat šyroka raskryŭšy wočy maŭčaŭ i... nierazumieŭ ničoha. A bahinia dalej kazała:

— O, pomniu hety świetławałosy narod: mužy, jak duby ŭsie, wysokije, strojnyje, a hordaści skolki było u świetłych wačach ichnich. Błahi tawar z ich byŭ na niawolnikoŭ: zapradanyje ŭ niawolu umirali moŭčki, bo nieważylisia pachilić hałoŭ swaich pierad čužoj wolaj... Waszy pradziedy wolu lubili, umirali pazbaŭlenyje woli z imiem rodu swajho i ziamli swajej na wustach... Niešta z biaześmiertnych bahoŭ było ŭ pastawie i wačach pradziedoŭ wašych...

Bahinia zadumałasia, a pośle bystra zirnuŭšy na Ihnata ŭžo inšym tonam pytała:

— Ale čamu-ž heta, waše, patuplaješ swaje wočy?

Ihnat razumieŭ, što tut wypadaje niešta atkazać, ale nia moh padabrać słowa. S pierepałochu laskaŭ zubami i taptaŭsia na mijescy.

Bahinia zmoŭkła, padozrywa uhladajučysia na Ihnata. Toj čuchaŭsia u patylicy i ŭsio ješče siliŭsia na atkaz.

— Dziŭnaje stwareńnie!.. Ale, paturbujsia waše s piečy zleźci! — kryknuła bahinia, znać, zazławaŭšysia.

Ihnat pasłušna ssunuŭsia s piečy i zhorbleny pamknuŭsia da bahini, kab pacaławać u ruku jej. Ale bahinia, jak aparenaja adskočyła u bok i zdziwawanaja i złosnaja kryčała na ŭwieś hołas:

— Chto heta?! što heta?! Chto ty? O čeławieče, chto ty taki?!...

Ihnat čysta zbiŭsia s pantałyku. Maŭčaŭ.

— Dy chto ty taki, čeławieče, jak rod i plemia twaje zawucca? —

— Chto ty?!

— Ja, ja... — stahnaŭ Ihnat — tutejšy...

Bahinia z dziwu ažno aniamieła. A pośle zmiarkawaŭšy pačała na ŭwieś hołas śmiejacca.

— Niawiedaje, biedny, jak nazwać siabie... Abywatel nia znaje plemi — rodu swajho; niaznaje nazowy ziamli rodnaj, katoraja ŭzraściła jaho, ŭ katoraj złoženy kości baćkoŭ i dziadoŭ... Cha... cha...

— ...A-tki heta patomak tych poŭbahoŭ, poŭherkulesoŭ... Taki samy wus bieławy, takije samyje wočy; tolki ŭ wačach nia hordaść, ale rabstwo, niawolnictwo praziraje, nie adwaha i śmiełaść, a strach u hetaj usiej figury, hatowaj zaŭsiody da pakłonu... Bože moj, kolki rabstwa!...

— Nie, čeławieče, lišnie mnoha ŭ tabie rabskaho... Niehrycianski niawolnik bolš zachawaŭ u siabie hordaści, čym u ciabie, čeławieče, astałosia jaje... Baču, jak praz doŭhije wieki pohlad twoj pluhawiŭsia pakoraj, haława pakłonami, wusny lizańniem ruk niačystych... Niawola zatumaniła pamiać twaju; zabyŭsia ty ludzkoj nazowy swajej i hetym scior ty z lica swajho znamia ludzkoje... Nie, čeławieče, skarby maje razsyplu pierad taboj tolki tady, jak ty prypomniš imia ludzkoje swajo, kali prabudzicca ŭ tabie adwaha i hordaść... A ciapier— bywaj zdaroŭ!

I bahinia, sieŭšy na chmarku, addaliłasia, a ŭ toj čas u chacie syšlisia scieny i zrabiłosia ciomna. Ihnat, pastajaŭšy krychu, paskrebaŭ z adnej i z druhoj starany haławu, splunuŭ i ŭzleŭšy na pieč iznoŭ zasnuŭ.

Włast.

U pałudziennym Sybiry maroz u naczy zniszczyŭ pasiewy.

† Nikitin.

19 maja pamior Nikitin, wice-prezydent Akademii Nawuk u Pieciarburzi.

Nowaja partija.

U dumie załažyłasia nowaja „Ahrarnaja partija“ z 40 czlenoŭ pad marszałkoŭstwam kn. Szczerbatowa.

Carawa «miłaść.»

KOPENHAGA. (W.T.B.). «Riecz» dawiedałasia z pełnaj krynicy, szto car zahadaŭ spynić usie sprawy ab «źniewahach wialiczestwa».

Kala wajny.

Czarodny nalot na Papenholm.

BERLIN. (W.T.B.). U nocz z 25 na 26 maja niamieckaja eskadra aeroplanoŭ iznoŭ abkidała bombami rasiejski aerodrom u Papenholmi. Niekolki bomb udaczna ŭzarwalisia ŭ samym anhary. Usie aeroplany wiarnulisia nazad biez nijakich strat.

Pahibiel rasiejskaho traŭlera.

BERLIN. Pry raswiedcy na paŭnoczna-Kurlandzkim uźbiarežžy 27 maja paśla abiedu ŭ zachodnim prachodzi ŭ Ryžskuju zatoku rasiejski traŭler naskoczyŭ na minu i zatanuŭ.

Jeszcze eksport sałdatoŭ.

BERLIN. (W.T.B.). „Lok. Anz.“ danosić, szto hetymi dnami ŭ Sałonikach žduć pryjezdu kala bryhady rasiejskaho wojska. Kwatery dla jaho ŭžo pryhatawany.

Nowaje nastuplennie?

KOPENHAGA. (W. T. B.). Za apośnije dni znoŭ nie było poczty z Rasiei. Oficyalnyje telehramy z Rasiei byli tolki ahulnaho charakteru. U kruhach tutejszaj rasiejskaj kołonii dumajuć, szto heta — znak surjoznych wypadkoŭ u Rasiei. Možna dumać, szto wialikije hramady wojsk kirujucca u paŭnocznuju czaść frontu. Dumajuć, szto hetaje pieremiaszczeńnie wojsk sulić nowaje rasiejskaje nastuplennie.

Umacowywańnie Archangielska.

KOPENHAGA. (W.T.B.). Pawodłuh dajszoŭszych siudy wiestak, iduć śpiesznyje raboty, kab umacawać uźbiarežže Biełaho mora i Murmanski bierah. Na pierszym miejscy umacowywajucca Archangielsk i Siemionowo. Hetyje pryhataŭleńnia da abarony źwiazany z budoŭlaj czyhunki ad Urału da Biełaho mora, daŭžynioju 1410 metroŭ, katoraja budzie słužyć dziela wywazu sybirskich syrych praduktoŭ, asabliwa ziernia.

TELEHRAMY.

Austryjackaje nastuplennie na Italiju.

LUGANO. (W.T.B.). „Secolo“ danosić, szto ŭ Wiczencu prybyło bolsz 35,000 ludziej, uciokszych z zaniatych aŭstryjakami italjanskich ziamiel.

Hazety z sumam adznaczwajuć, szto sajuźniki, asabliwa rasiejcy, nie dajuć Italii pomaczy.

LUGANO. (W.T.B.). Nastrajeńnie italjanskaho hramadzianstwa niezdawoleno Rasiejej. Kažuć, szto pastupki Rasiei dajuć asnowu da padezreńnia. Kali Rasieja i dalej budzie siabie hetak wiaści, to heta pakaže, szto ŭ jaje jość niejkije tajnyje mety. Pastupki Rasiei tym bolsz aburywajuć, szto jak raz Italija pamahła razdzialić aŭstryjackije siły, kali rasiejcam pryszłosia adstupać z Karpat.

PARYŽ. (W.T.B.). „Temps“ wielmi niezdawolena pałažeńniem u pałudziennym Tyroli. Hazeta kaže, szto lepiej było by pakinuć dumku ab sałonickaj ekspedycii i ŭsie namieczenyje tudy siły kinuć na padmohu na niapeŭny front. Hazeta pytajecca, ci ŭ sajuźnikoŭ nima ŭ zapasi jakich 300,000 sałdat, kab ich tudy pasłać.

Proci wajny.

Mir nabližajecca.

MONACHIUM. (W.T.B.). Pasoł Złuczenych Sztatoŭ, Gerard, skazaŭ karespandentu «Münch. Ztg.» ab likwidacii ŭsieświetnaho zmahańnia hetak:

Amerycy straszeńnie patrebien mir. Jon, pasoł, z wialikaj wieraj ždže pabiedy dumki ab miry ŭ wajujuczych hasudarstwach. Niszto nia može parušyć jaho pierekonańnia, szto mir užo nabližajecca.

Žadańnie miru.

ZÜRICH. (W.T.B.) «Zur. Post» kaže ab znacznym za apośnije miesiacy uzrości žadańnia miru.

Pahlad Wilsona.

WASZYNGTON.(W.T.B.). Asoby, katoryje bywajuć u «Biełym Domi» (pałacy prezydenta), kažuć, szto Wilson tolki tady može ŭmieszacca, kali wajujuczyje zojducca na warunkach zhody.

Za wieczny mir.

FRANKFURT (W.T.B.). «Frankf. Ztg.» danosić z Nju-Jorka, szto Wilson chocze jaśniej wykazać swaje dumki u pramowi, z katoraj jon wystupić na zasiedańni nowaj „ligi mira“. Hetaja liga załažyłasia dziela taho, kab paśla hetaj wajny ustanawić wieczny mir. Wilson skaže, szto ŭ wajnu mohuć umieszacca neutralnyje dzieržawy tolki tady, kali abiedźwie wajujuczyje starony zhodziacca na heta.

WASZYNGTON. (W.T.B.). Prezydent Wilson skazaŭ pramowu na schodzi „ligi mira“. Jon skazaŭ, szto ciapier nimaje wahi, jakaja była pryczyna eŭropejskaj wajny. Wialikije narody świeta pawinny zrabić umowu, 1) szto kožyn narod maje prawo žadać dla siabie niezaležnaści; 2) małyje dzieržawy majuć prawo na toje, kab ichnuju niezaležnaść i swabodu szanawali tak sama, jak wialikich hasudarstw; 3) świet maje prawo zabaspieczyć siabie ad usiakaho narušeńnia miru jakoj-budź napaściu. Wilson u kancy skazaŭ, szto Złuczenyje Sztaty hatowy pryłuczycca da kožnaho sajuza hasudarstw, katory zawiažecca, kab prawodzić u žyćcio hetyje punkty i niedapuskać narušeńnia ich.

Narada ab miry.

WASZYNGTON. (W.T.B.). Pawodłuh Reŭtera, ŭ Waszyngtoni adbyłosia pierszy schod dziela padhatoŭki mira: Było na im bolsz 2.000 dusz, u tym liku predstaŭniki uniwersytetoŭ, kupcy i rabotnickie palityki. Narada mieła czysta akademiczeski charakter. Miž pramoŭcami wystupaŭ Taft i amerykanski statssekretar da wajennych spraŭ.

Za wajnu.

Anhlicki hołas.

LONDYN. (W.T.B.). «Daily Mail» pisze ab pramowi kanclera:

„Znaczyć, sajuźniki pawinny pryznacca, szto Niamieczczyna wyihrała wajnu? Anhlija pawinna zajawić, szto nima hruntu dla nijakich umoŭ“.

LONDYN. (W.T.B.). „Westm. Gaz.“ pisze:

Zajawa Niamieczczyny, szto wajennyje zdareńnia haworać na jaje karyść, — nia maje sensu. Kali Niamieczczyna siłaj swajej armii źmianiła kartu Europy, dyk sajuźniki źmianili kartu ŭsiaho świetu swaim fłotam i atmijami. My možem zniszczyć niamiecki zamorski handel i zatrymać u swaich rukach niamieckije kolonii. My nia možem wydumać lepszaj nawuki dla zwarjacieŭszaho militaryzmu, jak toje, szto ŭsie jaho plany buduć raźbity. Fłot daje nam czas dziela padhatoŭki armii dla razhromu tymszasowa pabiedziŭszych sił worahoŭ. Skarystajmo-ž z hetaho!

Nabor nowaj armii.

LONDYN. (W.T.B.). Karol zwiarnuŭsia da anhlickaho narodu z adozwaj, pryzywajuczy u armiju ŭsich mužczyn ad 18 da 45 hadoŭ, katoryje pawinny adbywać wajennuju słužbu. Karol dziakuje narodu za jaho patryjotyzm, katory, dziakujuczy zhodzi na rekrutczynu, pazwolić nabrać armiju z 5.041.000 dusz.

«Times» dawiedaŭsia z Wellingtonu, szto prawiciełstwo Nowaj Zelandii padało prajekt zakona ab prysywie rekrutoŭ pawodłuh akruhoŭ abo na mocy žerabja. Niežanatyje i udaŭcy, ŭ katorych nima dziaciej, pawinny być uziaty ŭ pierszy czarod.

Anhlickije asyhnoŭki.

ROTTERDAM. (W.T.B.). U biudžetnaj pramowi Askwit skazaŭ, szto patrebnych 300 miljonaŭ funtoŭ sterlingoŭ chwacie pry ciapieraszních wydatkach da pierszaho tydnia miesiaca źniŭnia.

Italija prosić paddzieržki.

BAZEL. (W.T.B.). «Nachrichten» danosić z Londynu, szto tudy prybyła italjanskaja wajennaja misija, katoraja mieła pierehawory z ministram da spraŭ amunicii ab addaczy italjancam harmat siaredniaho kalibru.

Warunak Francii.

BERLIN. (W.T.B.). „Voss. Ztg.“ danosić pawodłuh wiestak z Londynu, szto Francija hatowa tolki tady wiaści pierehawory z Niamieczczynaj, kali niemcy sami ab hetym jaje paprosiać.

Rabota wajennaj partii.

BERLIN. „Lok. Anz.“ danosić, szto Ruzwelt, na prośbu predstaŭnikoŭ 30 amerykanskich sztatoŭ, zhadziŭsia wystawić swaju kandydaturu na prezydenta.

Sajuźniki, jak zdajecca, maniacca wiaści samuju energicznuju propahandu proci Wilsona i paddzieržywać Ruzwelta, katory zusim zhodliŭ z tajnymi dumkami Londynu i Paryža.

Paryžskije hazety drukujuć doŭhije telehramy z Nju-Jorka, bytcym Wilson nia maje ŭžo nijakaj wahi u swajej staranie. Ale szansy Wilsona — dobryje.

Za wolu Irlandii.

ROTTERDAM. Kali Askwit dakładywaŭ u Nižniaj Pałaci ab tym, bytcym nastrajeńnie hramadzianstwa ŭ Irlandii — proci paŭstańnia, czlen Pałaty Ginell kryknuŭ: „Heta nieprawda!“, dy niekolki razoŭ spyniaŭ pramowu ministra.

U Amerycy ŭsio bolsz raście niezdawolstwa raspprawaj z irlandzkimi paŭstancami. U Czykago ŭ hmachu opery adbyŭsia wialiki schod, kab wyjawić pratest proci kar u Irlandii. Miž pramoŭcami wystupaŭ i Džems Łarkin, katory byŭ naładziŭ u Irlandii hramadzianskuju miliciju.

LONDYN. (W.T.B.). Reuter danosić:

Departament sudoŭ pastanawiŭ paczać proci Kazementa praceass, naznaczyŭszy jaho na 26 czerwienia.

NJU-JORK. (W.T.B.). Pastupki anhliczan u Irlandii wyzwali silny ruch. U kamisii senatu da zahranicznych spraŭ senatar Fern padaŭ prajekt u sprawi zabaspieczeńnia amerykanskich hramadzian u Irlandii, dzie zawiedzieno wajennaje pałažeńnie.

Mižnarodny rabotnicki ruch.

Žadańnie rabotnikoŭ.

BERLIN. (W.T.B.). „Voss. Ztg.“ danosić, szto niezaležnaja rabotnickaja partija ŭ Londyni, nia hledziaczy na niashodliwaść uradu hawaryć ab miry, załažyła sekciju „za pierehawory ab miry“. Sekcija pastanawiła rezolucyju ćwiorda damahacca, kab prawiciełstwo skarystało z pierszaj mahczymaści zrabić paczotny mir. Paczali žbirać podpisy pad jej.

Rabotnickaja haseta „Labour Leader“ pisze, szto rezultat ad jaje budzie ahramadny, bo nastrajeńnie hramadzianstwa szybka źmianiajecca na karyść rabotnickaj partii.

Narodny ruch u Italii.

BERLIN. (W.T.B.). „Lok. Anz.“ danosić, szto niezdawolstwa narodu ŭ pałudziennaj Italii i žadańnie mira uzrastaje. U paŭnocznaj Italii mnoha fabryk zakryłosia. U Apulii paczałasia ahrarny kryzis: sielanie zajawili, szto jany nia buduć wyrablać ziamli, kali im nia zmieniać arendy. U Weroni czeŕh swaimi pastupkami wyzwała ahulny pierepałoch.

Z usiaho świetu.

—:—

Syn Litwy.

Kab uładzić ŭsie pytańnia ab prakarmleńni nasialeńnia Niamieczczyny, niamieckaje prawiciełstwo ustanawiło asobny czyn pradsiedaciela uradu spažyŭnych spraŭ u czasi wajny. Pradsiedaciel hetaho uradu zahadywaje ŭsimi spažyŭnymi praduktami ŭ Niamieczczyni, syrymi materjałami i kormam dla skaciny. Niamieckije hazety nazywajuć hetaho czynoŭnika „dyktataram u spažyŭnych sprawach“ i uwažajuć, szto ŭ ciapierasznim czasi jon zanimaje najwažniejszaje miejsco miž cywilnymi czynoŭnikami.

Na hetaje miejsco naznaczen byŭszyj oberprezydent prawincii Uschodnije Prusy, von Batocki.

Adolf Tortiłowicz v. Batocki wyjszoŭ z siamji, katoraja wysialiłasia z Litwy. Jeszcze pradzied jaho nazywaŭsia Tortiłowijus. Atrymaŭszy szlachoctwa, jon źmianiŭ proświszcze swajo na Tortiłowicz von Batocki.

Śmierć hienerała Galieni.

PARYŽ. (W.T.B.). Hienerał Galieni — „abaronca Paryža“, katory byŭ wajennym ministram, pamier ad operacii ŭ maczewym puzyry, majuczy 67 hadoŭ.

Pahibiel minonoscoŭ.

BERN. „Radical“ danosić, szto 17 i 18 maja kala afrykanskaho bierahu 1 francuski i 1 anhlicki minanosiec naskoczyli na miny i zatanuli. Ludzi ŭsie wyratawany.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.